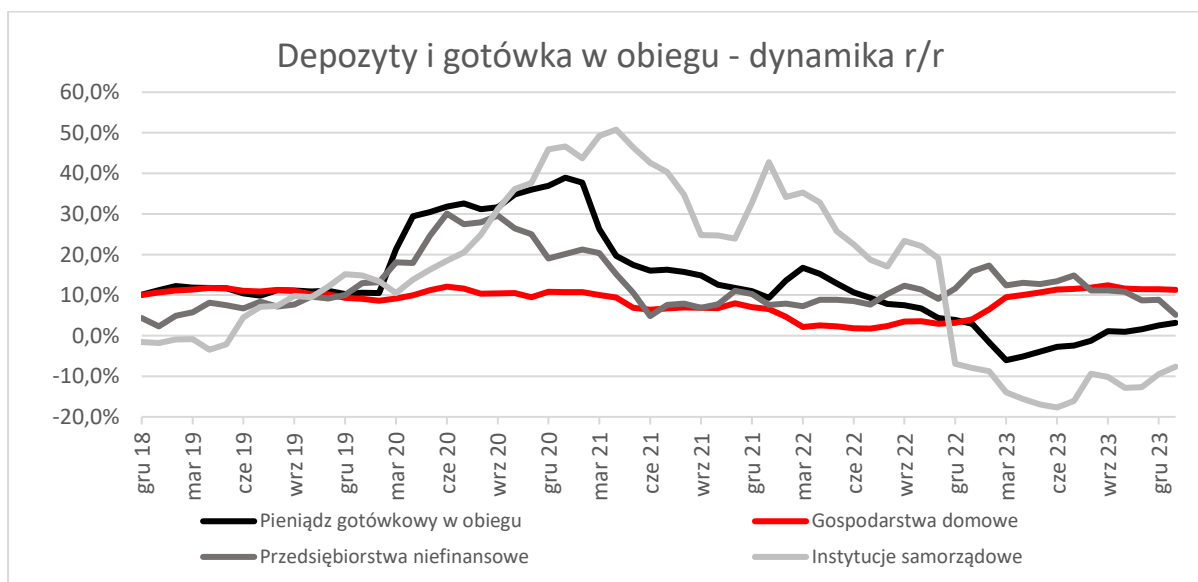


22.02.2024 Depozyty i kredyty w końcu stycznia 2024

Narodowy Bank Polski zaprezentował dane o podaży pieniądza w końcu stycznia 2024. Z punktu widzenia obserwacji procesów w gospodarce realnej szczególnie istotne są w nich dane o zmianach poziomów depozytów i kredytów gospodarstw domowych, przedsiębiorstw i samorządów oraz wielkości gotówki w obiegu. Wyniki stycznia powinny być traktowane jako ważne, widać w nich bowiem rozwinięcie reakcji na zmiany w otoczeniu gospodarki w tym zmiany stóp procentowych, reakcją na agresję Rosji na Ukrainę, wejście w okres zmiany koniunktury. Wypada też przypomnieć, że dane styczniowe – otwierające rok – są pewnym odreagowaniem wyników grudnia, kiedy to firmy starają się nieco poprawiać bilanse.

W końcu stycznia gospodarstwa domowe dysponowały na rachunkach bankowych środkami w wysokości 1 208,26 mld PLN. Były one o 5,61 mld i 0,47% wyższe niż miesiąc wcześniej i o 122,83 mld PLN tj. 11,3% większe niż przed rokiem (w grudniu roczna dynamika tych depozytów wynosiła 11,5%). W ostatnich latach styczeń częściej przynosił – sięgające około 3 – 8 miliardów złotych - wzrosty depozytów ludności. To czas niższych niż w grudniu pensji (o ich ruchome składniki), jednak równocześnie to czas mniejszych wydatków. Tegoroczny wzrost poziomu środków okazał się więc zbliżony do oczekiwanego.

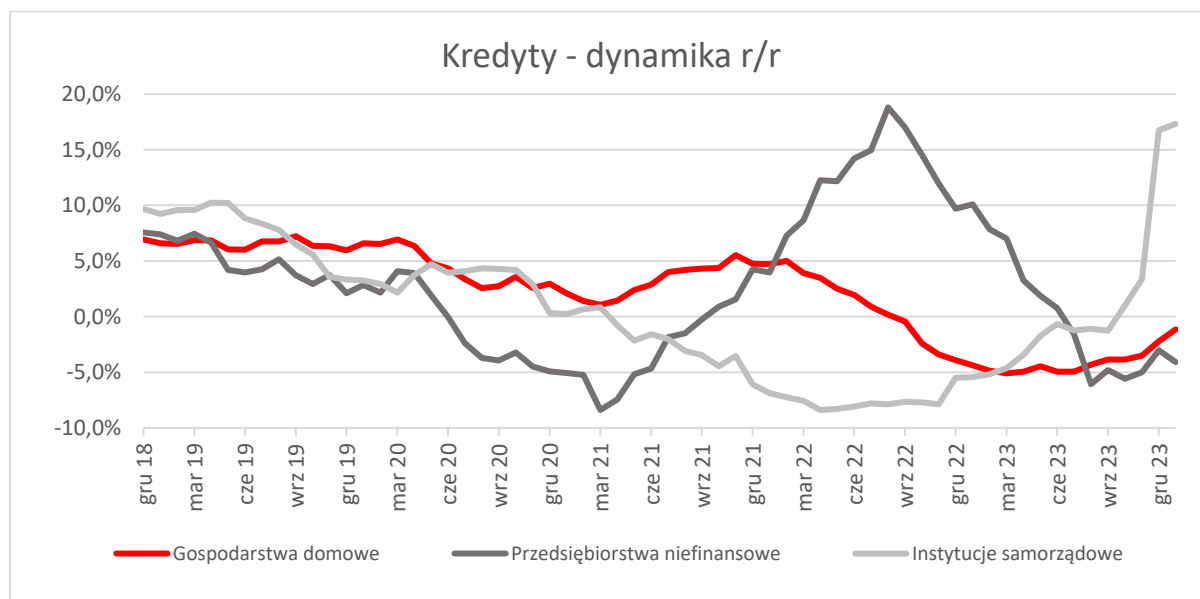


Przedsiębiorstwa niefinansowe dysponowały w końcu stycznia środkami w wysokości 484,77 mld PLN. Były one o 19,50 mld PLN i 3,87% niższe niż miesiąc wcześniej i o 23,63 mld PLN tj. 5,1% większe niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika tych depozytów wynosiła 8,8%.

Styczeń zazwyczaj przynosi spadek poziomu depozytów w tej grupie klientów banków sięgający od kilku do nawet kilkunastu mld PLN. Jest to okres zmniejszonych utargów, ale również specyficzny okres odreagowania po grudniu, w którym firmy starają się wykazać lepsze wskaźniki finansowe – choćby w zakresie płynności (więcej depozytów, mniej obciążeń kredytowych). Tegoroczny spadek depozytów ze stycznia może być uznany za mocniejszy od typowego. Roczna dynamika depozytów choć spadła utrzymuje się jednak wciąż na dobrym poziomie, zwłaszcza na tle obecnej skali procesów inflacyjnych. Można więc podtrzymywać tezę, że w przeciwieństwie do praktyki kilku wcześniejszych kwartałów depozyty firm są odnawiane w tempie wystarczającym do utrzymania rozsądnego poziomu płynności.

W końcu stycznia na rachunkach samorządów figurowała kwota 65,61 mld PLN. Była ona o 4,85 mld PLN i 8,0% wyższa niż miesiąc wcześniej i równocześnie o 5,41 mld i 7,6% niższa niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika depozytów również była ujemna i wynosiła -9,4%.

Wzrost tych depozytów w styczniu nie jest w ostatnich latach sezonowy, dominuje tu bowiem stagnacja przeplatana lekkimi spadkami. Trzeba mieć jednak na uwadze, że w grudniu miała tu miejsce na tyle pokaźna, że aż nietypowa korekta (prawdopodobnie środki zaangażowane były wtedy w projekty inwestycyjne). Środki samorządów wciąż są wyraźnie niższe niż przed rokiem. Z pewnością jest to złożenie słabszych przychodów samorządów z większymi kosztami funkcjonowania (zwłaszcza w miesiącach zimowych).



W końcu stycznia zadłużenie gospodarstw domowych w bankach wynosiło 779,97 mld PLN. Było ono o 3,37 mld i 0,43% wyższe niż miesiąc wcześniej, lecz o 9,05 mld PLN tj. 1,1% niższe niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika kredytów była również ujemna i również wynosiła -2,2%.

Zazwyczaj przyjmuje się, że kredyty w tej grupie klientów w styczniu pozostają stabilne a czasem wręcz spadają. To efekt zmniejszenia wydatków po okresie okołoświątecznym. Obserwowany tym razem wzrost może oznaczać stopniowy powrót do korzystania przez klientów z kredytów po dłuższym okresie ich redukcji (w otoczeniu wysokich stóp i przy słabej koniunkturze). Wypada jednak pamiętać, że mimo tego wzrostu kolejny miesiąc z rzędu utrzymuje się ujemna roczna dynamika kredytów.

Przedsiębiorstwa niefinansowe w końcu stycznia zasilane były kredytami na poziomie 387,35 mld PLN. Było to o 1,30 mld i 0,3% więcej niż miesiąc wcześniej oraz o 16,55 mld PLN tj. 4,1% mniej niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika kredytów również była ujemna i wyniosła -3,0%.

Wzrost kredytowania w tej grupie klientów w styczniu jest typowy i stanowi odraęgowani sytuacji z grudnia, kiedy firmy starają się pokazywać mniej zobowiązań. Roczna dynamika kredytów wciąż pozostaje ujemna.

Jednocześnie firmy dysponowały kwotą 13,62 mld pozyskaną w postaci obligacji. Była ona o 0,55 mld PLN tj. 4,2% wyższa niż przed miesiącem oraz o 3,10 mld PLN tj. o 18,5% niższa niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika środków pozyskanych w postaci obligacji była ujemna i wynosiła -20,6%.

Firmy są wciąż w fazie silnego ograniczania finansowania z zewnątrz. Widać ograniczenie popytu na środki obrotowe, ale również inwestycyjne.

Zgodnie z danymi na koniec stycznia banki zasilają samorządy kredytami na kwotę 36,94 mld PLN. Były one o 0,22 mld i 0,6% niższe niż miesiąc wcześniej i o 5,46 mld PLN tj. 17,3% wyższe niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika kredytów wynosiła 16,7%.

Jednocześnie samorządy dysponowały kwotą 35,77 mld pozyskaną w postaci obligacji. Była ona o 0,02 mld PLN tj. 0,05% niższa niż przed miesiącem oraz o 7,53 mld PLN tj. o 26,7% wyższa niż przed rokiem. W grudniu roczna dynamika środków pozyskanych w postaci obligacji wynosiła 27,6%.

W styczniu zmniejszył się poziom gotówki w obiegu – o 3,27 mld PLN tj. 0,90% do kwoty 359,34 mld PLN. Jednocześnie okazał się on o 10,95 mld PLN i 3,1% wyższy niż przed rokiem (w grudniu był wyższy niż przed rokiem o 2,5%). Po styczniu zazwyczaj oczekuje się niewielkiego spadku poziomu gotówki w obiegu. W ostatnich miesiącach wyraźnie spada udział gotówki w podaży pieniądza. Jest to oczekiwane. W okresie wysokich stóp procentowych – naturalne preferowanie płynności – staje się zbyt kosztowne.